

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
Z przesyłką pocztową . 6,40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 6 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.—
1 w tekście nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2,25 Nekrologja (4 szp.) mk. 1,50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.— Drobne ogłoszenia 15fen. za wyraz. Każde ogłoszenie na miesiąc mk. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych warszawskich ogłoszenia dla „Straży Polskiej” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

Teatr Polski

Dzielnia 18,
poddyrekt: Fr. Rychowickiego

Środa, 12 listopada r. b.
Występ Józefa Węgrzyña

Książę Józef Poniatowski

Sztuka historyczna w 4 akt. J. A. Hertz.

W czwartek, dnia 13 listopada
Ostatni występ Józefa Węgrzyña

„Książę Józef Poniatowski”

Sztuka hist. w 4 akt. J. A. Hertz.

W piątek 14 listopada r. b.
po cenach najniższych.

Fircyk w załotach

Po raz ostatni! Komedja styl. w akt. Zabłockiego

Aresztowanie przywódców bolszewickich w Berlinie. Unieważnienie wyborów do rad miejskich na G. Śląsku.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 11 listopada (PAT)

Front litewsko-białoruski.

Przygotowane od kilku dni ataki bolszewickie wzdłuż Dźwiny na wschód i zachód od Połocka oddziały nasze odparły z wielkimi dla przeciwnika stratami.

Front wołyński.

Spokój.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Koalicja unieważniła wybory na Górnym Śląsku.

Paryż, 11 listopada (PAT). — Radjo pozn. Najwyższa Rada sojusznica zawiadomiła rząd niemiecki, że **odbycie dopiero wybory gminne na Śląsku Górnym uważa koalicja za nie było**, albowiem były one niedopuszczalne w myśl postanowień traktatu wersalskiego.

Zwycięstwa lotewskie nad Niemcami.

Paryż, 11-go listopada (PAT). — Radjo pozn. Z Kopenhagi donoszą, że wojska lotewskie pod Rygą przedarły się na tyły armii niemieckiej odcięły jej drogę do Mitawy i przecięły linię kolejową do Torenburgu. W pobliżu linii kolejowej między Kranebergiem a Mitawą po zaciętych walkach wojska lotewskie wybiły do nogi oddziały niemieckie atakując na bagnety bez przygotowania artyleryjskiego.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech

Paryż, 11 listopada (PAT). — Radjo pozn. Pisma niemieckie donoszą, z Budapesztu, że wszystkie stronnictwa polityczne znalazły ostateczną formułę porozumienia co do utworzenia gabinetu koalicyjnego. Prezydent ministrów Frydrych za poradą pewnych stronnictw postanowił podać się do dymisji.

Wpadzenie w powietrze składów amunicji.

Bruksela, 11 listopada (PAT). — Pod Namur wyleciał w powietrze skład artyleryjski niemiecki. Dotąd nie można było stwierdzić ilości ofiar. Gdyby eksplozja się powtórzyła Namurowi grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Tuż pod miastem znajdują się zdobyte na Niemcach składki pocisków armatnich wypełnionych gazami trującymi.

Z pobytu ministra Szczeniowskiego w Cieszynie.

Cieszyn, 11 listopada, (PAT) — Byłność ministra przemysłu i handlu Szczeniowskiego na Śląsku Cieszyńskim obok zamiaru nawiązania silniejszych stosunków przemysłowych Śląska Cieszyńskiego z Polską miała charakter wybitnie polityczny. Podczas oficjalnego obiadu wydanego przez Radę narodową w odpowiedzi na powitającą mowę ks. p. Ładzina nacechowaną przyjaznym stosunkiem do ludności niemieckiej Śląska Cieszyńskiego, minister Szczeniowski wygłosił następującą przemówienie:

Dziękuję serdecznie za przyjęcie jakiego doznaniem na Śląsku w czym widzę chęć uczczenia przedstawiciela rządu polskiego, pozwalam sobie wyrazić radość z nastroju i ducha, jaki w tej krótkiej chwili pobytu mego na Śląsku już zdążyłem zauważyć. Rząd polski, nieśmiało stojąc na stanowisku praw do tej ziemi Cieszyńskiej, nie zaniedba niczego, aby ze swej strony dopomóc do stworzenia jeszcze silniejszych warunków dla przemysłu co zawiera także projekt rządowy uprzemysłowienia Polski. Jest wprawdzie wśród przemysłowców śląskich poważny odsetek obco krajowców, Niemców, lecz rząd polski jest przekonany, że i oni znajdą pod jego troskliwą opieką wydane pole dla swej przedsiębiorczości i pracy i że z Polakami żyć będą w najzupełniejszej zgodzie i harmonii. Zyskają oni pełne prawa obywatelskie, prawa własnego języka, wolność wychowywania dzieci w swej narodowej tradycji i wierze.

Zbliżając się do okresu plebiscytowego pozwalał sobie wyrazić gorące pragnienie, aby wszyscy mieszkańcy tego kraju w myśl naszych życzeń głosowali a zadaniem rządu polskiego będzie zapewnić takie warunki, któreby były usprawiedliwieniem tych dążeń ku Polsce. Cieszę się iż mam możność dać wyraz uznania dla pracy Rady narodowej Cieszyńskiej strażniczki na kresach zachodnich i wnoszącej

mój kielich za jej zdrowie i zdrowie jej członków.

Mowę tę przetłumaczył na język niemiecki przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych pan Władysław Günter.

Przes komisji międzysojuszniczej pułk. Tissy wygłosił przemowę w języku francuskim, wyrażając radość z powodu pierwszego zbliżenia się ludności polskiej i niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim i wyrażając nadzieję, że sprawiedliwe rozstrzygnięcie kwestji Śląska Cieszyńskiego będzie jednocześnie zadośćuczynieniem pragnieniom polskim.

P. Reger podniósł zasługi robotników i prosił ministra o stałą troskę i opiekę rządu nad robotnikami.

Prezes Rady narodowej Piątkowski odpowiedział, że jedno z ostatnich posiedzeń Rady ministrów było dowodem, jak najdalej idącego usposobienia rządu w kierunku zaopiekowania się robotnikami i zabezpieczenia mu jego bytu.

Specjalnie do Niemców zwrócił się z przemową w języku niemieckim dr. Jan Michejda stwierdzając, że polacy nigdy nie kierowali się uprzedzeniami zwłaszcza stosunków do innych blisko z nimi żyjących narodów. Tak więc ze słowami ze strony polskiej muszą pójść czyny oparte na świadomości wspólnych interesów obu narodowości.

Przemówienia te zakończyły 2 oświadczenia ze strony przedstawicieli Niemców, burmistrza Bielska F. Chlora i reprezentanta kupców Cieszyńskich pana Lewinskyego, którzy dziękowali za dowody chęci przyjaznego z nimi współżycia czem było ekspozycja pana ministra oraz wyrazili nadzieję, że zapewnienia rządu będą ziszczone i oświadczyli gotowość ze swej strony do współpracy w ramach wspólnych interesów w państwie polskim.

Czecho-słowacy chcą wrócić do Ojczyzny.

Praga 11 listopada (PAT). — „Narodni Listy” donoszą z Paryża, że naczelna komenda armji czechosłowackiej na Syberji zawiadomiła, że wojska czechosłowackie na Syberji zamierzają powrócić do ojczyzny drogą lądową. Większość oseskosłowackich dywizji znajduje się w Omsku i Irkucku. Zamierzają one podjąć marsz do Rosji, przedostać się na południe i połączyć się z Denikinem, skąd mogłyby się przedostać do Ojczyzny. Są one dobrze uzbrojone i posiadają dostateczną artylerię.

Koalicja a Rumunia.

Nowy Jork, 11 listopada (PAT) Według słów prasy amerykańskiej wśród sprzymierzonych widoczne są różnice poglądów w sprawie Rumunii. Anglia i Ameryka są za tym, aby aktonie Rumunję do stosowania się do warunków, ustalonych przez konferencję wersalską, oraz, aby zniewolono ją do zaprzestania oporu przeciw uchwałom Najwyższej Rady międzysojuszniczej. Francja i Włochy doradzają raczej łagodnego postępowania z państwem, zajmującym obecnie dominujące stanowisko na Bałkanie. W pewnych kołach angielskich i amerykańskich już od dość da-

wna panuje podejrzenie, że zachowanie się Rumunii, znajdujące swój wyraz w dalszej okupacji Węgier i anektowaniu Besarabji, nosi na sobie ślady pewnych wpływów wywieranych zewnątrz. Nikt nie wątpi i nie będzie wątpił, że polityka Clemenceau jest zupełnie jawną i uczciwą. Weselako o ile wolno być szczerym, to należy stwierdzić, że pewien odłam wśród francuskich mężów stanu dążyła na swoją rękę po za plecami prezydenta. Zyskliwość Włoch dla Rumunii jest rzeczą znaną. Włochy pragną pozyskać dla siebie życiowość Rumunii na wypadek, gdyby kiedykolwiek znalazły się w położeniu konieczności na jej pomoc, co właśnie mogłoby mieć miejsce w razie ewentualnego starcia pomiędzy Włochami a Jugosławiją.

W kotłach rosyjskim.

Wilno, 11 listopada (PAT) — W okolicy Kłajpedy Niemcy zgromadzili 60 tysięcy żołnierzy. Na linii Wierzbata-Tyła 20,000 wojska. Na froncie żołnierze tłumnie przechodzą z wojsk litewskich do rosyjskich, gdyż tam są lepiej odżywiani i umundurowani.

Z frontu bolszewickiego donoszą, że w pierwszych dniach listopada w drugiej brygadzie 8 dywizji czerwonej armji doszło do starć z komunistami.

Przyczyną były braki żywnościowe, i ubraniowe. Brygada ta samowolnie opuściła front i po kilku dniach nieobecności powróciła na linię bojową po załatwieniu zatargu. Na stację Owrocz w pierwszych dniach listopada przybyło kilka pociągów sanitarnych z frontu Denikina, z masą rannych i zatrutych gazami. Wszystkie szpitale bolszewickie przeniesione z Zytomierza do Owrocz, ewakuacja linii Zytomierz-Owrocz w toku.

Wojska amerykańskie jadą.

Lyon, 10 listopada, (PAT). — Radjo warsz.

Z Weimaru donoszą: Pociągi wojskowe wiozące wojska amerykańskie mające okupować terytorja przeznaczone do plebiscytu przejechały przez stację Weimar. Żołnierze są obficie zaopatrzeni.

Aresztowanie 1000 osób.

Paryż, 11 listopada (PAT). — Radjo pozn. Z Nowego Jorku donoszą, że w związku z wykryciem spisku rewolucyjnego aresztowano do 1000 osób. Zabrano aresztowców materiałow wybuchowych i kilkanaście czerwonych sztandarów.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c Listopad r. b.

O powrót do...

Warszawa, 11 listopada (PAT) — KEK. donosi z Kijowa: Przy Komitecie wykonawczym społecznej organizacji... wyjazdu polaków do Polski z Kijowa...
 Można przypuszczać, że w najbliższych miesiącach będzie można wyjechać z Kijowa.

Rada najwyższa uważa wybory do rad municypalnych na G. Śląsku za nieważne.

Lyon, 11 listopada (PAT). — Radjo warsz. Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem Clemencau posiedzenie Najwyższej Rady, na którym Rada zastanawiała się nad sytuacją wytworzoną przez zarządzenia na G. Śląsku wyborów do rad municypalnych, do których przystąpiły tamtejsze władze w dniu wczorajszym. Rada najwyższa postanowiła zakomunikować rządowi, że uważa wybory za nieważne, jako stojące w sprzeczności z tą swobodą, jaka jest konieczna przy plebiscycie.

Interwiew z Judeniczem.

Lyon, 11 listopada (PAT). — Radjo warsz. Ze Sztokholmu donoszą: Korespondent „Svenske Tageblad” w Rewlu miał interwiew z generałem Judeniczem, który oświadczył, że pomimo trudnej sytuacji można spojrzeć w przyszłość optymistycznie.

Generał dodał, że wydał on rozkaz do odwrotu ze względów strategicznych, nie myśli jednak, żeby należało zaprzestać operacji na skutek zimy, albowiem ujemne strony tej pory roku dadzą się we znaki obu armiom w równej mierze.

Noske aresztował 60 przewodców bolszewickich w Berlinie.

Wiedeń, 10 listopada (PAT). — Według urzędowego doniesienia z Berlina, liczba aresztowanych przewodców lewicy socjal., ujętych na rozkaz naczelnika armji Noskego (soc.) wynosi dotąd 60 osób.

Wszelkie próby anarchji złamano w zarodku.

Natomiast donoszą o tajemniczym wybuchu benzyny w garażu samochodów wojskowych w Berlinie. Wybuch nastąpił około godz. 8 rano, dnia 7 b. m. i w niewyjaśniony dotąd sposób spowodował zniszczenie kilkudziesięciu samochodów wojskowych.

Zachodzi podejrzenie, że wybuch został umyślnie wywołany dla sparaliżowania wojskowej akcji Noskego, w dniach demonstracji, przygotowanych przez bolszewików berlińskich.

Działalność rosyjskiego związku w Ameryce.

Wiedeń, 11 listopada, (PAT). — „Wiener Tageblatt” podaje z Amsterdamu: Reuter donosi z Nowego Jorku, że oblawa na agitatorów radykalnych trwa w Nowym Jorku w dalszym ciągu. Aresztowano około 1000 osób, m. in. aresztowano przywódcę irlandzkich robotników Larginę. Amerykański departament sprawiedliwości ogłasza, że oblawa ta jest początkiem akcji w całym kraju, aby unicestwić planowany przez związek rosyjskich robotników zamiar obalenia rządu.

Danikin werbuje w Jugosławji.

Wiedeń, 11 listopada (PAT) — „Telegraphen compagnie” donosi z Londynu „Times” donosi z Belgradu, że Danikin uzyskał od rządu jugosłowiańskiego pozwolenie na werbowanie w Jugosławji ochotników.

Dla zaoszczędzenia węgla.

Kraków, 11 listopada (PAT). — Celem zaoszczędzenia opału i światła wydał magistrat m. Krakowa zarządzenia, aby restauracje i kawiarnie zamykać o godzinie 11 wieczorem, a inne sklepy o godzinie 7 wieczorem. Bramy domów będą zamykane o godzinie 9-ej. Ruch tramwajowy nie będzie ograniczony.

Z niedawnych przeżyć.

Warszawa, 11 listopada.

Więć to było przed rokiem?

Warszawa wita się z bólem. Na Zamku nadzieli Niemcy, a w Belwederze widać jak udziela książę Jego Ekscelencja Beseler, twórca „niepodległości” a dnia 5 listopada, twórca rady stanu i rady regencyjnej. Kraków już był wolny, a rządy sprawowała Polska Komisja Likwidacyjna, wyłoniona ze wszystkich stron. Lwów zmagali się z hajdamackimi napastkami, którzy przy pomocy austriackiej opanowali podstępnie miasto. Poznań był ciągle jeszcze niemiecką fortecą, a na Litwie, w Wilnie arosły się surowe rządy Ober-Ostu, a w głowach przywódców wojskowych tliła się myśl, iż w razie jakiegos przewrotu w Niemczech stąd, z garnizonów wschodnich winna wyjść reakcja. A w Lublinie pp. Daszyński i Moraczewski ogłaszali... rząd włościańsko-robotniczy.

W Polsce rządzili Niemcy i chaos. Owoć żył w przeczuciu intuicyjnym wypadków, które logiką dziejów nadzieć muszą. Wyczekiwano wieści z zachodu, wstuchiwano się w odgłosy dział Focha, grających już poza „niewzruszoną” linią Hindenburga nad Mosą, w okolicach Sedanu.

Wewnątrz społeczeństwa z niepokojem wsłuchiwano się w podburzającą agitację tych czynników, które szły po linii instrukcji, otrzymanych od współplemiennika swego Trockiego, które chciały wysyskać moment samoty, aby w Polsce pokłamać rządy polskich bolszewików.

Przed każdym obywatelem stawało groźne pytanie tego jutra, które przyjdzie musi. Jakie ono będzie? Czy wyłoni się z zawieruchy upragniona Polska, czy w samocie walki bratobójczej pograży się cały naród? Dojrzała rewolucja. Jaka? Narodowa czy społeczna? Zrodzić się miało życie czy anarchja?

Około północy w nocy z soboty na niedzielę z 9 na 10 redakcje pism otrzymały depesze biara Wolffa o abdykacji cesarza Wilhelma i o rewolucji w Berlinie, Hamburgu, Bremie i Lubsec. Nastąpił moment krytyczny.

Zalata — „dzis albo nigdy”! Niedziela 10 listopada była dniem zapowiadającym się posornie spokojnie. Pomimo dąda i chłodu przenikliwego na ulicach panował ruch silny, a tłum podniecały coraz to sensacyjniej i alarmujące wiadomości ze Lwowa, o powrocie komendanta Piłsudskiego, o wydarzeniach w Niemczech. Poza podnieceniem nie niezwykłego nie zdawało się zapowiadać.

Około 7 wieczorem na Nowym Świecie grupa młodzieży rozbroiła jakiegoś żołnierza niemieckiego. Zdemoralizowany wypadkami oddał broń garście ochotników. Inni żołnierze Niemcy niemal bez protestu przyłączyli się tej operacji.

Łotem blykawicy rozszala się o tem wieść po całej Warszawie. Komentowano ją szeroko, krytykowano, podniecono się wzajemnie. Nastroj różny, potężny, porywały się przeobrazić w żywioł. Społeczeństwo ogarniało przeświadczenie, iż właśnie bije godzina stanowa...

— Die Waffe ab! — naraz stała się hasłem wszystkich. W tej perse, kiedy ulice stolicy, zwłaszcza w niedziele, pełne są tłumów, zaczęło się żywiołowe rozbrajanie Niemców. Nadeszła chwila upragniona i wyłoniona. Do czynu ruszono się wszystko. Niedorostki, którzy sprzedają gazety i swawolnie pobierają się do każdego przybysza typowym przymiłowaniem się „Jasnie dzedzicu” teraz posiadali chwile, w której mogli pokazać całą swoją zuchowatość, przedsiębiorczość, odwagę i stanowczość. Publiczność samorzutnie współdziałała z powiakami, dowborczykami, beselerczykami i wehrmachtowcami, z akademikami, którzy już wstąpił do wojska.

Bez krwi rozlewu oddawali Niemcy broń, ale wiedząc, co się właściwie dzieje. Zdesorganizowani stracili głowę. Komenda placu została zajęta przez kilku młodych. Tam dorożkami swetono broń odebraną, a oto z radością witano pierwsze automobile „polskie”, które jadąc przynęcałami ulicami, podjeżdżały do każdego idącego Niemca z sakramentalnym:

— Die Waffe ab!
 Koło Gastronami, u zbiegu Jerozolimskich i Nowego Świata jakiś siek. Tłum rezonuje zawzięcie. Oto na środku leży krwawiący się Niemiec. [Teraz już trup. Bronię się poco przy rozbrojeniu. Eksplodujący granat rzesny powalił go.

Z kilku stron podkradają się pod dworki warszawsko-wiedeński nasi. W romantycznych mundurach, rozporządzający różnorodną browią. Jednocześnie z różnych stron nastatkowani Niemcy po walce słodzą

musieli broń, a kolej przeszła pod władanie polskie. Przedtem jednako Beseler zdołał wyjechać.

Ale wcz-ściej jeszcze wyrwały na półów ci, którym się adawało, że zdołają pochłoniąć Warszawę i ująć ją pod swojej gwiazdy orbitę. Gdzieś od Nalewek ruszyli pochód z czerwonymi sztandarami pod hasłami, które przyswiesją żydostwu i komunizm. Z dorożek, z rak agitatorów na ulicę bypaly się tysiące odes. Powietrze drżało od hymnów nienawści i rewolucji. W jakimś miejscu schwyłali kilku dowborczyków i ich sprowokowano czy nawet obito. Bolszewicy, wsparci niezawodnymi swymi zwolennikami, ruszyli zatykać swój sztandar nad stolicą Polski. „Czerwony Sztandar” nawoływał do dyktatury proletariatu.

To był najtragiczniejszy moment chwili. Niesorganizowana Polska, adierająca obca z siebie powłoka, już musiała bronić się przed zamachem wroga wewnętrznego. Zrodzona w ciemnościach nocy, wyrosła z szamowin społecznych, wsparta na żywiołach obcych narodów i wrogich polskiej państwowości — zapadła w nicłość pod energią i siłą żywiołu polskiego. Kilku dziesiątku dowborczyków, wspomaganych przez publiczność wystarczająco, aby rosgnać budy bolszewicko-żydowski, rychło przysła cała demonstracja i akryły się w cieniach nocy sztandary nienawści i krwi. Warszawa poczuła się polską. Nie geś, która w 1905 chciała satknąć nad Polską jako sztandar, ale Orzeł Biały zaczął chybotać nad miastem i Polską.

Noc przechodziła w niepokój. Gdzieś niedziele rozbrymwały strasły karabinowe, gdzieś okrzyki protestu lub radości rozdzierały powietrze, ale dusza Warszawy, młodzieży pracowała z całym wysiłkiem nad uwolnieniem miasta.

Nad ranem koszary, ratusz były w reku polskim.

W poniedziałek Warszawa była wolna. Nikt już nią nie rządził. Literalnie nikt. Niemcy już abdykowali. Polskiego rządu jeszcze nie było. Rada regencyjna żadnego postachu ani też mianowany po dymisji gabinetu Swierzyńskiego gabinet tymczasowy z Władysławem Wróblewskim na czele nie posiadały.

Miasto było odojęte. Nie funkcjonował ani telegraf ani kolej. Ale w chwili takiego bezrządzenia nie było anarchji. Życie płynęło normalnie wśród powszechnego i — wyczekiwania, co dalej nastąpi.

Sytuację uratował Piłsudski, któremu rada regencyjna oddała władzę, a życie rozbudziło kolejarze!

Odsunęci przez Niemców pracownicy kolejowi momentalnie stawali do pracy. Sami z własnej inicjatywy zgłaszali się do Niemców, kierowników atacji i usuwali ich od urzędowania, zwalnając od służby i dając pokwitowania na odbiór kasy. To był ruch żywiołowy narodu, ruch najgłębszych sił Instytutu narodowego. Samorzutnie, bez rozkazu z góry, bo na to czasu nie było, zorganizowane podziemie w P. O. W. i w Komitecie Obrony Ojczyzny, nieliczne zresztą i dorywczo, społeczeństwo poczęło budować swój własny gmach państwowy.

Zerowa myśl narodowa, sdrowy instykt gospodarski własnej ziemi, soalił Polskę od zawieruchy i od pograżenia w odmęcie anarchji.

Bo pomyślemy: żadnej organizacji państwowej, żadnej organizacji bezpieczeństwa publicznego, żadnych sądów, żadnych władz, żadnej komunikacji ze światem. A jednak ostaliśmy się!

Pierwszym oznakiem odrodzenia i uprządywienia życia był poiąg pierwszy kolejowy, który po kilku dniach nadeszedł z Krakowa. Prowadził go gen. Tadeusz Rozwadowski, a przywołał nim broń i amunicję z twierdzy krakowskiej. Ta wielka miłość Ojczyzny, która stwarza cuda, współdziałała we wszystkich poczynaniach tych niewielu, którzy z całym zapalem, z całym oddaniem się sprawie, rzucili się do organizowania podstaw życia.

Tak praech działa Warszawa swoje dni oswohobedzenia przed rokiem.

Więć to było przed rokiem?

Ktoby przypuszczać, widząc dzisiejszy imponujący pochód, tę siłę, bijącą z wojska naszego, bijącą ze wszystkich instytucji społecznych, które w obchodzie uczestniczyły, ktoby przy uszusa, iż można tego dokonać w ciągu roku, że tego dokona naród, który przeciwnicy obrzucali oszczerstwem „desorganizacji”, któremu niedawno odmawiano prawa własnego rządu jako niezdołnemu do życia państwowego!

Zdrowa musza być podkłady ducha narodowego, który dyktował społeczeń-

stwu wstąpienia do praworządności i do utratniennej wolności. Zdrowy musi być rdzeń neredowy, który wśród szalejącej dookoła anarchji rewolucyjnej, sam wytrwał, nie poddał się sawierusse, i w warunkach najtrudniejszych, koatem ogromnego trudu wasytekich, koatem wielkiego poświęcenia a najlepszych i najofarniejszych młodzieży i wojska — wznosi się samostatne państwo ku chwale Ojczyzny i na pożytek przyszłych pokoleń.

Buć dla każdego Polaka: salus populi suprema lex.

Ver,

Ze Stolicy.

Obywatele polscy powrócą z Sowdepji.

Warszawa 11 listopada (PAT) Polski Czerwony Krzyż komunikuje: Dnia 9 listopada podpisana została przez delegatów Czerwonego Krzyża i Rosyjskiego sowieckiego Krzyża umowa, mocą której rząd rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki sowieków zwalnia i odtransportowywuje do linii demarkacyjnej i oddaje delegatom Polskiego Czerwonego Krzyża wszystkich bez wyjątku obywateli polskich, lub ziem zajętych przez wojska polskie, i wogóle wszystkich polaków, uwiezionych lub zarejestrowanych jako jeńców cywilnych. Jednocześnie rząd polski przekazuje delegatom rosyjskiego czerwonego Krzyża tak samo obywateli rosyjskich.

Odnosne spisy imienne zostały zatwierdzone i podpisane. Wstrzymane zostaną egzekucje i kary nakładane w drodze sądowej, administracyjnej i dyscyplinarnej. Wykonanie umowy rozpocznie się ze strony polskiej po powrocie wszystkich zakładników, uwolnionych w myśl umowy z 2 listopada. Nikt nie może być wyłączonym z dobrodziejstwa umowy niniejszej drogą zaliczenia do jakiegokolwiek innej kategorii więźni, naprz.: politycznych, poszlakowanych o przestępstwa polityczne lub t. p. Przewo obydwie z dnia 2 i 9 listopada zwalnają i zwracają wszystkich polaków, zatrzymanych lub uwiezionych w Rosji z jakichkolwiek powodów bez żadnego wyjątku. Obecnie delegacje przystąpią do pertraktacji po powrocie wszystkich uchodźców.

Przewodniczący Kosakowski

Powstanie Rady Naczelnej Organizacji ziemiańskich.

Dnia 23 października br. ukończyła się Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich. Do Rady Nacz. Org. Ziemiańskich przystąpiły następujące instytucje: 1. Związek ziemian w Warszawie, 2. Centralne Towarzystwo gospodarzy w Poznaniu, 3. Związek ziemian w Poznaniu, 4. Zjednoczenie producentów rolnych w Poznaniu, 5. Zjednoczenie ziemian w Krakowie, 6. Zjednoczenie ziemian we Lwowie.

Szwajcarja za rozwiązaniem sprawy rosyjskiej.

„Gazeta Warszawska” podaje z „Gazette de Lozanne”, że wszystkie partie szwajcarskie domagają się jednomyślnie rozwiązania kwestji rosyjskiej.

W sprawie tej ścierają się dwa prądy. Jedni domagają się uznania nowych republiki na terytorjum dawnej Rosji, drudzy są za odbudowaniem Rosji w dawnych granicach, bez Polski i Finlandji, których niepodległość ogólnie jest uznana. Reprezentanci obu poglądów starają się o poparcie koalicji. Spodziewają się, że wkrótce nastąpi rozstrzygnięcie kwestji rosyjskiej przynajmniej teoretyczne.

Ku czci Fr. Szopena.

Pod egidą Tow. Fryderyka Szopena a przewodnictwem Maurycego hr. Zamojskiego odbył się w Paryżu 26 zm. w domu przy ulicy Orlean, przy której mieszkał Fr. Szopen, uroczysty wieczór polsko-francuski. Na frontowej ścianie domu umieszczono tablicę z białego marmuru z napisem, że w tym domu mieszkał Fr. Szopen w latach od 1842 do 1849.

Strajk kępiński skończony.

Wczoraj strajkujący od kilku tygodni pracownicy kępińscy, powrócili do pracy. Strajkujący uzyskali podwyżki opracowane na podstawie minimum.

I tak płaca miesięczna pomocników wykwalifikowanych wynosić będzie: w pierwszym roku 700 mk.; po 5 latach, łącznie z praktyką, — 900 mk. po 10 latach — 1100 mk. Dla sił biurowych wykwalifikowanych płaca ta sama jedynie minimum w 1-ym roku wynosi 400 mk.

Dla praktykantów, posiadających 6-10 klasę wykształcenia (ewentualnie zdali egzamin do 3 klasy kursów wieczornych niedzielnych) — w pierwszym półroczu praktyki min. 250 mk., w 2 półr. — 300, w 2-im roku — 350 i 400 mk., w 3-im — 450 i 500. Dla sił pomocniczych min. 300 mk. i po 2-ich latach — 500 mk.

Minimalne wynagrodzenie wrotnych minimum 500 mk., po roku min. 600 mk.

Trudności w porozumieniu wywołują również zagadnienia polityki zagranicznej.

W niedzielny „Karjer Polski” pisze: Wczoraj w Seimie — jak zwykle w soboty — panowała niczem nie mącona cisza. Ukazanie się w kulisach jakiegokolwiek posta było sensacją, z której skwapliwie korzystała bród dziennikarska. Skorzystaliśmy z tej sensacji również i z radością szczęśliwie napotkanego jednego z przywódców Narodowego Zjedn. Ludowego:

— Kiedy, panie pośle, ofiarujecie krajowi obiecywaną większość? Czy możemy spodziewać się tego upominku na zbliżającą się gwiazdkę?

— Może nawet wcześniej... Chociaż przyznać trzeba, że sprawa jest bardzo skomplikowana i na każdym kroku napotyka trudności, nieraz bardzo niełatwe do ominięcia. Pomijając znane już różnice w poglądach grup, zamierzających się zblokować na kwestię reformy rolnej i zagadnienia konstytucyjne, uwydatnił się zupełny brak jednności w zapatrywaniach na zadania naszej polityki zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do sprawy granic wschodnich. Prócz lewego odłamu P.S.L. żaden z porozumiewających się klubów nie popiera polityki wschodniej p. wiceministra Skrzyńskiego i żąda, ażeby polityka ta uległa zmianom zasadniczym. Narodowe Zjednoczenie Ludowe uważa kwestję tę za tak dalece zasadniczą, że, bez rozstrzygnięcia jej w tym właśnie duchu, nie będzie uważało za możliwe przystąpić do projektowanego bloku. Jest to może najważniejszą przyczyną zwłoki w utworzeniu większości.

— Jakie są horoskopy na przyszłość?

— Część ludowców, mianowicie „Piastowcy” skłania się ku naszemu stanowisku w tej sprawie, wywierając odpowiedni wpływ na wyznających odmienne poglądy „Wyzwoleńców”. To też pertraktacje, choć opornie, posuwają się jednak naprzód. Możliwość tedy zorganizowania bloku nie tylko nie jest wyłączona, ale zbliża się coraz bardziej ku urzeczywistnieniu. Tembardziej, że wszystkie zainteresowane kluby wykazują bardzo dużo dobrej woli.

Kredyty dla włościan.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej uchwalono kredyty w kwocie 60 milionów na cele reformy rolnej. Kredyty te mają być przeznaczone dla bezrolnych i małorolnych, pragnących nabyć ziemię z parcelacji.

Co słyhać nowego?

Z Rady Miejskiej.

Lwią część wczorajszego posiedzenia wypełniła jałowa dyskusja z powodu interpelacji frakcji „bundu” pod adresem Wydziału Zdr. Publicznej, który czynił trudnienia przy wstępowaniu chorých do szpitali. W imieniu magistratu odpowiedzi udzielał interpelantom dr. Fr. Koziółkiewicz, który dowodził niesłuszności interpelacji. Rada uznała odpowiedź p. Koziółkiewicza za zadowalającą.

Na zakończenie przewodniczący odczytał oświadczenie dr. Marguilla, iż przy obradach nad interpelacją osobiste względy nie kierowały nim.

Zebrań „Chrestnych Matek”.

(—) Ogólne zebranie „Chrestnych Matek” odbędzie się w środę dnia 12 listopada r. b. o godz. 7-ej wieczorem w

lokalu Tow. Krajoznawczego, Al. Kościuszki 17, I p. Zarząd prosi o liczna i punktualne przybycie.

„Handlowiec Polski”.

W czwartek odbyło się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, ogólne zebranie członków Stow. Ws. Oświatowego „Handlowiec Polski” w Łodzi. Zagał je wiceprezes p. Wł. Penczak, posem na przewodniczącego powołano p. A. Rybaka.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono przez powstanie z miejeć pamięć zmarłych członków. Po odcytniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, przedstawiono zgromadzonym sprawozdanie zarządu za pierwszy okres obrachunkowy, t. j. za czas od 1 lipca 1918 do dnia 30 czerwca 1919 r.

Kooperatywa powołana do życia jako jeden ze środków wzajemnej pomocy Stowarzyszenia Handlowców Polskich, rozwija się pomyślnie. Liczba członków w roku powiększyła się do 647 z kapitałem udziałowym 28.950 Mk.

Kooperatywa ogółem miała w końcu okresu sprawozdawczego 13.6 odbierców z rodzinami (razem 4387 spożywców.)

Ogólny obrót kasowy dosięgnął sumy 1.085.324 Mk.

Przy możliwie niskich cenach sprzedaży sysek brutto wynosi około 10 proc. i wyraża się sumą 36.082.89 Mk.

Sprawozdanie powyższe zebrani zatwierdził.

Następnie uchwalono rozdzielić w sposób następujący: 10 procent na kapitał zapasowy, 10 proc. na dywidendę, 2 proc. premii od wybranych towarów, na gratyfikacje bilansowe Mk. 3080, na fundusz ubezpieczenia pracowników Mk. 2000, na budowę domu dla Stow. Handlowców Polskich Mk. 12.500, na Komitet Pomocy dla Górnego Śląsk Mk. 8000, na rzecz Komitetu Warmińskiego Mk. 2000 oraz na bibliotekę Stow. Mk. 741,38.

Po przyjęciu protokołu Komisja rewizyjna, zebrani zatwierdził projekt budżetu na rok 1919/20, przewidujący w przychodzie Mk. 150.000, a w rozchodzie Mk. 129.300, upoważniając Zarząd do przekroczenia tej sumy w razie potrzeby o 25 procent.

Następnie rozważano i przyjęto dwa wnioski zarządu, mianowicie:

1) aby mając na względzie rozwój kooperatywy „Handlowiec Polski” w przyszłości dopuszczać personel kooperatywy do udziału w zyskach w stosunku 20 proc. od górnego czystego zysku, albowiem tą drogą można zjednać sobie pracowników i skłonić ich do wydajnej i sumiennej pracy dla dobra kooperatywy;

2) aby ze względu na to, że kooperatywa nie rozporządza jeszcze „był dużym kapitałem obrotowym i zyski, które w roku sprawozdawczym zostały osiągnięte są w większej części zaangażowane w towary, — nie wypłacać członkom kooperatywy dywidendy i pensji w gotówce, lecz zapisać ich na rachunek nowych udziałów każdemu poszczególnemu członkowi kooperatywy.

Za pomocą głosowania tajnego do zarządu wybrani zostali pp. A. Kaminaki, H. Nerlewski, A. Martynka, S. Szawłowski, Br. Zosiński, Z. Wężyk i T. Kuwawki, oraz jako zastępcy p. na Z. Mierziakówna, K. Wittek, B. Czernski, A. Gostynski, A. Flach, Lupinaki.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. F. Waszkiewicz, G. Gruser, Stomski, St. Drużycki i G. Niewinowak.

Węgiel i koks dla rzemiosł i drobnego przemysłu.

(—) Zarząd Rezerwy Rzemieślniczej i Towarzystwa Rzemieślniczego Okręgu Łódzkiego otrzymał od Ministerstwa Przemysłu i Handlu koncesję na przydział węgla i koksu dla rzemiosł i drobnego przemysłu na Łódź i powiat Łódzki. Wobec tego niniejszym zawiadomiam wszystkich zainteresowanych właścicieli zakładów rzemieślniczych i drobno-przemysłowych (bez różnic wyzna-

Najpiękniejszy lokal

RESTAURACJA TEATRALNA

przy POLSKIM TEATRZE I SALI KONCERTOWEJ

Dzielnia 18.

Niedziela specjalne FLAKI. Ceny potraw i napoi bardzo przystępne. Przy muje się zamówienia dla Towarzystw w oddzielnej Sali F-Klo.

C O D Z I E N N I E K O N C E R T

o taskawo poparcie uprasza

Zarząd.

Restauracja i Kawiarnia
Dzielnia 18

Polish, Dzielnia 18

nia), posiadających świadectwa przemysłowe od VIII do III kategorii, że mogą się zgłaszać do Biura Towarzystwa, Kilińskiego № 117, w celu zarejestrowania się i wpłacenia należności stosownie do ilości węgla lub koksu, przypadającej według tablicy rozdzielczej, ustanowionej przez Wydział Rzemiosł i Drobnego Przemysłu.

Wpłaty wynoszą w przybliżeniu:

Dla kategorii VIII od mk. 50, do 150

„ „ VII „ 50, „ 200

„ „ VI „ 75, „ 300

„ „ V „ 75, „ 450

„ „ IV „ 100, „ 600

„ „ III „ 150, „ 730

Cena za węgiel w przybliżeniu od 20 do 25 mk. za korzec loco skład Łódź-Fabryczna.

Węgiel nadejdzie w początku drugiej połowy miesiąca listopada r. b., a zatem uprasza się o spieszne zapisywanie się na węgiel.

Biuro Towarzystwa czynne codziennie od godz. 4 do 7-ej po poł.

Rejestracja sił technicznych.

(x) Wobec ewentualnego przejścia administracji i placówek technicznych na G. Śląsku po plebiscycie, Stow. techników w Łodzi, na jednym ze swoich posiedzeń zarządu postanowiło zająć się rejestracją sił technicznych, odpowiednich do tego celu, po zaciągnięciu gruntownych informacji od Głównego Komitetu Górnośląskiego.

Odczyt ks. Józefa Gogolewskiego.

(—) Jak żeśmy to już w środę ubiegłego tygodnia zanotowali w kronice, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 7 i pół wieczór odczyt znakomitego mówcy Ks. Józefa Gogolewskiego z Ameryki, pod tytułem „Amerykania o stosunkach w Polsce”.

Odczyt ten budzi duże zainteresowanie w naszym mieście ze względu, że prelegent jest pierwszorzędnym mówcą, brał wybitny udział w życiu polonji amerykańskiej, był jednym z głównych organizatorów zwołania „Sejmu Wychodźstwa w Ameryce”.

Zna on doskonale stosunki amerykańskie i od kilku miesięcy przygląda się opłakanym stosunkom istniejącym u nas. Ks. Józef Gogolewski ma zamiar zamieszkać w Łodzi i oddać się pracom społecznym.

Sądźmy też, że na odczyt pośpieszy publiczność polska tłumnie, aby wysłuchać opinii rodaka z Ameryki o naszych stosunkach.

Bilety są już do nabycia w Izbie Handlowej Bankowo-Przemysłowej przy ulicy Piotrkowskiej № 80.

Znaczek.

(x) Urządzenia wczoraj przez Komitet Obchodu Święta Narodowego sprzedaż „Znaczką” z powodu niepogody szła słabo. Komitet postanowił ogłosić wyniki sprzedaży „Znaczką” w ciągu 2-ich dni.

Kradzież.

(x) Do mieszkania Wolfa Królikowskiego, przy ul. Południowej 23, wtargnęli niewyrieci dotąd złoczyńcy i zabrali gotówką 2.000 Marek oraz garść różnych przedmiotów na sumę dziesięciu tysięcy mk.

Wrażenia teatralne.

Książę Józef Poniatowski
Sztuka historyczna w 4-ach aktach, trylogii części pierwszej, napisat Jan Adolf Hertz.

Sztuka wybrana na sobotnią premierę nie jest historyczną, bo nie historycznie ujęte zostały przez autora główne postacie, i nie posiada wartości scenicznej, gdyż akcja jest przewlekła i tylko przy nadzwyczajnej grze zespołu może pobudzić zainteresowanie widza.

Wybór sztuki przez dyrekcję da się uzasadnić jedynie jej treścią odpowia-

dającą obchodzonej przez nas rocznicy wyzwolenia kraju od wrogów.

Jak podawaliśmy już sztukę wystawiona była bardzo starannie, lecz grana zbyt słabozarnie.

Z całego zespołu wyróżnił się p. Rdzawicz w roli ks. Józefa, którą grał z zapalem, wykazując duże psychologiczne zrozumienie postaci.

Nietrafnie natomiast potraktował ją w zewnętrznej ujęciu.

P. Rychłowski gra miała dużo fałszywych akcentów, choć rola była odтворzona dość zgodnie z intencjami autora.

Pohubajło p. Pilarskiego był za rozwlekły.

Sympatycznie w roli Henryjety występowała p. Skulska.

Na pochlebny wzmiankę zasługują pp. Wiśniewski (szambelan Turcji), Zbikowska (Julia Potocka), Leśniewski (biskup i Kościuszko), Urbański (prezydent m. Warszawy i Semen).

Pod adresem debiutantki p. Pobozanki (ks. Zofia Czartoryska) powiedzieć można, iż robi bardzo miłe wrażenie dzięki swej powierzchowności, gra jej jednak robiła wrażenie występu amatorskiego.

Tem niemniej można dać debiutantce zachętę do pracy na tem polu i wróżyć powodzenie.

Reszta zespołu artystycznego, starała się zrobić to co było w jego siłach.

Wczoraj w księciu Józefie po raz pierwszy wystąpił w roli tytułowej gość p. Józef Węgrzyn artysta teatru Rozmańtości.

Gra jego jest technicznie tak doskonałą, że udzieliło się to całemu zespołowi, przez co sztuka otrzymała właściwsze tempo.

Publiczność przyjmowała p. Węgrzyna owacyjnie, zmuszając go oklaskami do kilkakrotnego ukazywania się po każdym akcie. —ski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Dzielnia 18.)

Występ Józefa Węgrzyna.

Dziś w Teatrze Polskim odbędzie się drugi gościny występ znakomitego artysty p. J. Węgrzyna, który odegra rolę tytułową w sztuce J. A. Herta p. t. „Książę Józef Poniatowski”. Wielki artysta roztoczy przed widzami tak niezwykle piękną tkaninę kunsztu odtwórczego, że przekracza to już granicę sztuki aktorskiej, a wchodzi w zakres genjuszu wykonawczego. Obok niego udział przyjmuje cały zespół artystyczny.

Jutro ostatni występ J. Węgrzyna w „Ks. Józefie Poniatowskim”, J. A. Herta.

W piątek po cenach najniższych ukazuje się „Fircyk w zalotach” F. Zabłockiego.

W sobotę po poł. „Miss Hobbs”, wiecz. „Polityka”.

W niedzielę po poł. „Książę Marek” J. Słowackiego.

Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 11-go listopada (PAT.) — Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 11 listopada:

Fanty szterlingi	182.—
Dolary	43.25
Franki francuskie	5 05
„ szwajcarskie	7.95
„ belgijskie	5 70
Liry	4.05
Marki fińskie	1.85
Leje rumuńskie	1.80
Lewy bułgarskie	—
Fioreny holenderskie	16.25
Korony szwedzkie	10.35
Korony norweskie	9.85
Korony duńskie	9.25
Marki niemieckie	132.—
(banknoty drobne do Mk. 10 włącznie)	—
Korony austriacko-niemieckie	50.—
Korony czeskie	93.—
Kurs przeliczeniowy na korony	54.—

„KINO-RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 117

Do wiadomości pp. członków Resury Rzemieślniczej: Zgodnie do postanowienia Ogólnego Zebrania pp. członków, którzy nie uregulują składek członkowskich za każdy ubiegły miesiąc, nie mają prawa korzystać z ulgowych biletów Kino-Resury z cenami dla członków. Sądki uregulować można w biurze Resury od godz. 4 do 9 wiecz. codziennie. Zarząd uprzednio prosi pp. członków o ścisłe przestrzeganie powyższego postanowienia w celu uniknięcia nieporoz. przy nab. biletów.

Program:
Małżeństwo na próbę
farsa w 4 częściach.
Walka powietrzna hydroplanów włoskich
Zdjęcia z natury.

Zmiana programu we wtorki. Początki przedstawień codz. od g. 6, i 8 wiecz., w niedzielę od 2, 4, 6 i 8 wiecz.

Największy Polski
Zakład Graficzny w Łodzi
pod firmą

Z. Terakowski i S-ka

ul. Piotrkowska 91

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Litografji, Drukarni i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, Księgi handlowe, torebki, pudełka i t. p.

TELEFON 346

TELEFON 346

Dzielnia 18 Sala Koncertowa Dzielnia 18.
W niedzielę d. 16 listopada 1919 r. o g. 7 i pół w.
Ks. Józef Gogolewski z Ameryki
Amerykanin o stosunkach w Polsce.

Bilety od Mk. 1,50 do Mk. 8—sprzedaje Izba Handlowa Bankowo-Przemysłowa Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Łodzi ul. Piotrkowska nr. 80 w godzinach biurowych, a w dniu odczytu w kasie Sali Koncertowej od godz. 5 po południu.

Najtaniej tylko
w sklepie Handlowo Komisowym
„Rekord“
Piotrkowska 148
Tanież przyjmuje się różną garderobę manufakturę, i t. p. w komis i za gotówkę

W czwartek d. 27 listopada o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego Al. Kościuszki nr. 17, odbędzie się
Ogólne roczne zebranie członków Tow. Ośw. „Wiedza“
z nast. porz. dziennym:
Wybór Prezydium
Sprawozdanie z działalności
Wybór członków Zarządu i Kom. Rewizyjnej
Wolne wnioski
na które członków Tow. zaprasza Zarząd.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
specjalnie kółka i kieszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 p. p. Panie 11—12 rano.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50.
do 9—11, r. i od 4-7 po poł.

Dr. Garliński
choroby oczne
Przejazd 38
Przyjmuje od godz. 11 i pół do 1 w poł. i od 5—7 wiecz. W niedzielę i święta tylko rano.

Udzielam
Lekcji
języków: niemieckiego i francuskiego
Godzina 4 marki
W kompletach taniej. Oferty pod „T. Z.“ w administracji Straży Polskiej.

Samochody

osobowe i ciężarowe wszelkich typów i siły poleca Komitet Organizacyjny Biura Technicznego

„MOTOR“

Towarzystwo z ograniczoną poręką w Łodzi ul. Piotrkowska nr. 115.
Pierwszy transport nadszedł do Łodzi.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska № 17, drugie podwórse.

9-10	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	codziennie	dr. Goldberg
9-10	choroby oczu	"	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziak
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serc.)	"	dr. Golecki
12-1	choroby chirur. i kobiece	"	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
2-8	choroby nerwowe	pon., środa i piątek codziennie oprócz świąt i soboty	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu	"	dr. Michałki
8-4	chor. wewnętrzni dalsi	"	dr. Jokiel

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codziennie przez świąt 2) Porada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.

„Warrant“

Towarzystwo Akcyjne Składów Towarowych w Łodzi

przyjmuje na przechowanie i w komis wszelkiego rodzaju towary oraz udziela na nie zaliczki.

Składy połączone ze stacją kółd fabryczna, WŁASNA BOCZNICA

Adres dla depesz i frachtów

„Warrantbank“
Składy: przy ul. Targowej Nr. 6 i Wodnej Nr. 1. Telefon 385
Biuro przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56. Telefon 398.

Farba do włosów
firmy J. LAUTRIN. Paris
barwi włosy siwe i jasne na zadany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumeryjnych i fryzjerskich.
Skład fabryczny w Polsce
Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219—37.
Hurtowy skład na Łodzi: ul. Majewskiej Piotrkowska 124.

Kazimierz Roszak

tel. 23-44.
czynny z dzianym, elektro-n, fotograficz-PRZEZRO- i SKOMBI- wieże aparatu

Adres ul. Sienkiewicza 84 m. 24
Fisharmonja-Organy
2 manuale, nożna klawiaturą-kazyjnie do nabycia.
Dom Handlowo-Komisowy L. Drutowski i S-ka
Piotrkowska 90.

Choroby: kółka, kieszek, obstrukcje, hemoroidy leczą Szwajcarskie gorzkie zieleni D-ra Bonera, apteki, składy apteczne.

Tow. Aka, Fr. Karpiński w Warszawie
polecą
KARPIŃSKIEGO MYŚŁO od ŚWIERZBY
KARPIŃSKIEGO MĄŚÓ od ŚWIERZBY
niezawodne w swem działaniu — Żądać wszędzie!
Reprezentant: J. Lipiński, Łódź, Orla nr. 8.

Po ukrośczeniu Wyższej Szkoły Krawieckiej w Warszawie, otworzyłem w Łodzi przy ul. Nawrot 24
Zakład Krawiecki
Wykonuję wszelkie ob-stalunki solidnie po cenach możliwie przystępnych b. współpracownik firmy
I. POLAŃCZYK
Wincenty Kłab

M. Chalowi Wegnerowi skradziono paszport rosyjski wydany w gm. Białej, pow. brzeskiego niemiecki wydany w Łodzi.

Zaraz do wynajęcia
1 duży umeblowany pokój Oświetlenie elektryczne. Sienkiewicza 48. Wiadomość u dozorczy

Skradziono portfel z pie-niędźmi i tymczasowy dowód osobisty na imię Heleny Filipiak, wydany przez prezdy. p. licji pań. w Łodzi.

Zygmunt Brodniewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Goelmu (Zagranica).

Paulina Macchiała zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Gu. in. ul. Wschodnia 58, zgubił kartę węglową.

Zęby sztuczne, po cenach przystępnych, nabyć można w lecznicy zębów, przy ul. Piotrkowskiej 99. (Skupuję stare zęby i złoto).

Wład. st. w Olczak zgubił paszport niemiecki wydany w Holandii.

Dobbermann wabi się „Tommy“ marka 199 zaginął. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Przejazd 15.

Wład. st. w Wieszerek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Do wynajęcia duży z oświetleniem nie umeblowany. Tamże do sprzedania pies rasy dog. Sienkiewicza 83 m. 8.

Szkola gospodarstwa domowego wydaje obłady i na miasto. Piotrkowska 58 lewa oficyna.

Jan Nitsche zgubił paszport polski, wydany z gminy Rąbień.

Józef Romanowski, ul. Kwiatkowskiego 12 (Radogoszca), zgubił kartę węglową.

800 marek miesięcznie o-czytytelka z 7 klasowym wykształceniem Biuro Ludwiskiej Piotrkowska 10.

Maria Błaszczak Kilińskiego 75 zgubiła kartę węglową.

Lejczewi i kowci Taumanowi, ul. Zawadzka 18, skradziono 300 mk., 175 rb. i paszport niemiecki wydany w Łodzi i różne dokumenty.

Stanisław Zeleszkiewicz, Złota 12 zgubił kartę węglową.

Agenci i agenci mogą zarobić od 25 mk. dziennie mając gotówkę 100 mk. Zgłaszaj się od 6 do 7 wiecz., Długa 29 m. 2 oficyna.

Józef Bąk, ul. Nawrot 53, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 5 osób.

Skradziono paszport rosyjski, wydany w Łodzi i legitymacyjną niemiecką z kom. dla bezrobotnych dzieci. IV na imię Feliksa Pandrycha.

Wł. Karol, ul. Ciśnieńska 16 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 8 osób.

Józef Gajda Wojtowska 18 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 3 osób.

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaje Dzielnia 5 i p. front magazyn Dąrejckiego.

Ważne dla dam. Specjalny krawiec damski powrócił do Łodzi i mieszka ul. Sienkiewicza 13, front, I p. Wykonuje wszelkie ob-stalunki podług najnowszych zurnali. Ceny bardzo niskie. L. Katz.

H-go Majzner, ul. Aleksandrow-wska 113, zgubił kartę legitymacyjną wydaną w Strassburgu, książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 osób, kartę węglową i kartę na naftę.